

Sygn. akt I ACa 607/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2014r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	<i>SSA Krzysztof Depczyński (spr.)</i>
Sędziowie:	<i>SSA Anna Cesarz</i> <i>SSA Krystyna Golinowska</i>
Protokolant:	st. sekr. sądowy Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2014r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa ***K. K. (1) i A. K.***

przeciwko ***(...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.***

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 21 marca 2014r. sygn. akt I C 211/13

1. ***oddala apelację;***

2. ***zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz K. K. (1) i A. K. kwoty po 1800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.***

Sygn. akt I ACa 607/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 marca 2014 r. Sąd Okręgowy w Sieradzu w sprawie z powództwa K. K. (1) i A. K. przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o zadośćuczynienie w pkt. 1 zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki K. K. (1) kwotę 50.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 3 lipca 2013 r. do dnia zapłaty, w pkt. 2 oddalił powództwo K. K. (1) w pozostałej części, w pkt. 3 zasądził od pozwanego na rzecz powoda A. K. kwotę 50.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 3 lipca 2013 r. do dnia zapłaty w pkt. 4 oddalił powództwo A. K. w pozostałej części, w pkt. 5 zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki

K. K. (1) kwotę 1.241,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w pkt. 6 zasądził od pozwanego na rzecz powoda A. K. kwotę 1.241,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w pkt. 7 nakazał pobrać od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 4.662,00 zł tytułem brakującej opłaty od obu pozwów i 75,40 zł tytułem częściowo poniesionych w toku procesu wydatków, zaś w pkt. 8 nie obciążył powodów pozostałymi kosztami procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na tle następującego stanu faktycznego sprawy ustalonego przez Sąd pierwszej instancji, który Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własny do rozstrzygnięcia sprawy na etapie postępowania apelacyjnego:

W dniu 27 lipca 2006 r. w miejscowości M., K. K. (2) kierujący pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...), jadąc w kierunku B. z nieustalonych przyczyn zjechał na lewy pas ruchu, gdzie zderzył się z jadącym z naprzeciwka pojazdem marki (...) o nr rej. (...). W wyniku zderzenia obrażeń ciała doznali kierujący pojazdem marki (...) C. T., pasażerowie V. (...) Ł. A. i A. K..

Wskutek doznanych obrażeń K. K. (2) i A. K. zmarli w (...) Centrum Medycznym tego samego dnia.

Posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca zdarzenia posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie.

A. K. w chwili wypadku miał 21 lat. Był starszym z dwóch synów powodów. Mieszkał razem z rodzicami i dziewczyną, z którą wiązał plany na przyszłość. Zamierzał rozbudować należący do rodziców dom i nadal mieszkać razem z nimi. A. był wesołym, odpowiedzialnym, uczynnym młodym człowiekiem. W trudnych dla rodziny chwilach przytulał się do matki, mówił, że będzie lepiej. Szanował ją i ojca, liczył się z ich zdaniem. Każdego wieczoru opowiadał im o wydarzeniach przemijającego dnia. Dzielił się z nimi swymi przemyśleniami na temat życia. Dla młodszego brata stanowił wzór do naśladowania.

A. pracował w K. i wspierał rodziców finansowo. Do tragicznego w skutkach wydarzenia doszło podczas jego drogi powrotnej do domu. Zawsze dawał w tym czasie znać, że skończył już pracę oraz wraca. Tym razem jednak nie powiadomił ich. Powodowie bezskutecznie próbowali skontaktować się z dzieckiem telefonicznie. Dopiero, gdy zadzwonili do jego przełożonego, zostali poinformowani o wypadku. Niezwłocznie udali się do Centrum Medycznego w B., gdzie przewieziono syna. A. zmarł jeszcze tego samego dnia podczas operacji. Po otrzymaniu informacji o śmierci syna powód stracił przytomność.

Dalej Sąd pierwszej instancji ustalił, że Śmierć A. była dla powódki traumatycznym przeżyciem. W brutalny sposób zerwana została więź, która pomiędzy matką i dzieckiem nawiązywała się przez 21 lat. U K. K. (1) wystąpiła reakcja adaptacyjna typowa dla sytuacji nagłej utraty osoby najbliższej. Doznała uczuć takich jak: rozpacz, przygnębienie, smutek, tęsknota za dzieckiem. Cierpiała na bezsenność, brak apetytu, nieustannie płakała. Ból po stracie syna powodował u niej apatię i niechęć do zajęcia się czymkolwiek. Nie potrafiła wykonywać codziennych czynności związanych z zajmowaniem się domem. Najtrudniejsze były dla niej pierwsze trzy miesiące po stracie syna, gdy wspomnienia o dziecku były najintensywniejsze. Razem z mężem często chodziła na cmentarz. W miarę upływu czasu natężenie objawów emocjonalnych związanych ze śmiercią syna malało, ale utrzymywało się do ok. 1,5 roku.

Również dla powoda śmierć A. stanowiła źródło rozpacz. Odczuwał krzywdę, stratę, miał poczucie zawiedzionych nadziei. Niedowierzał w to, co się wydarzyło, doznał odrętwienia, rozpacz, smutku. Tęsknił za dzieckiem. Nie mógł jeść przez okres 2 tygodni, wymiotował, miał bóle brzucha i biegunkę. Stale wspominał syna. Cierpiał na bezsenność, nie był w stanie pracować. Najtrudniejszy był dla powoda czas pierwszych trzech miesięcy po śmierci A.. W miarę upływu czasu natężenie tych przeżyć ustępowało, ale trwało ok. 1 roku.

Powodowie nie korzystali z profesjonalnej pomocy psychologicznej, ponieważ nie było ich na to stać. Wspierali się nawzajem. Powódka zażywała sporadycznie tabletki o działaniu uspokajającym. Proces żałoby, który u nich przebiegał nie przybrał patologicznej formy, ani nie wywołał uszczerbku na zdrowiu w aspekcie psychologicznym,

czy psychiatrycznym. Miał charakter prawidłowy, fizjologiczny. Wspomnienia o synu w dalszym ciągu wywołują u powodów obniżenie nastroju i płacz. Odwiedzają jego grób oddalony o ok. 200 km od ich aktualnego miejsca zamieszkania.

W piśmie z dnia 18 czerwca 2013 r. powodowie zgłosili wobec pozwanego roszczenia o wypłatę zadośćuczynienia w związku z krzywdą jakiej doznali wskutek śmierci A. K. w wysokości po 100.000 złotych dla każdego z nich.

Decyzją z 2 lipca 2013 r. pozwany odmówił wypłaty świadczenia za zaistniałe zdarzenie twierdząc, że nie znajduje podstaw do przyjęcia odpowiedzialności w przedmiocie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. (

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy uznał, że powództwo w zakresie roszczeń zawartych w obu pozwach zasługuje na uwzględnienie jedynie w części.

Mając na względzie utrwalone i jednoznaczne stanowisko judykatury, poparte poglądami doktryny, Sąd pierwszej instancji nie zgodził się z prezentowanym przez stronę pozwaną poglądem, że umowa obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego nie obejmuje odpowiedzialności z tytułu naruszenia dóbr osobistych przez sprawcę wypadku, gdyż stanowiący *lex specialis* w stosunku do art. 24 k.c. przepis art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 marca 2003 roku o obowiązkowych ubezpieczeniach, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 12, poz. 1152) nie przewiduje w swoim zamkniętym zakresie ochrony dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej.

Sąd Okręgowy zauważył, że z uwagi na fakt, iż zdarzenie rodzące szkodę w postaci śmierci A. K. zaistniało przed dniem 3 sierpnia 2008 r., to w okolicznościach niniejszej sprawy nie znajduje zastosowania norma art. 446 § 4 k.c., którą ustawodawca wprowadził do porządku prawnego w zakresie stanów faktycznych zaistniałych po tej dacie. Przepis ten stanowi, że w przypadku śmierci poszkodowanego sąd może niezależnie od innych świadczeń przyznać także najbliższemu członkowi rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Niewątpliwie krąg osób najbliższych obejmuje obecnie małżonka i dzieci zmarłego.

Sąd Okręgowy podkreślił jednak, że w orzecznictwie pojawił się pogląd, zgodnie z którym spowodowanie śmierci osoby bliskiej przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. (por. wyrok SN z dnia 14 stycznia 2010r., IV CSK 307/09, OSP 2011/2/15). We wskazanym wyżej wyroku Sąd Najwyższy argumentował, że przepis art. 23 k.c. jest otwartym katalogiem dóbr osobistych jako dóbr człowieka pozostających pod ochroną prawa cywilnego. Oznacza to jednak, że ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste w znaczeniu wartości niematerialnych związanych z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące na taką ochronę. Zdaniem Sądu Najwyższego, dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Zatem więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci, zapewnieniu im możliwości względem słuszności. Założeniem przedmiotowej zmiany legislacyjnej było zatem twierdzenie, że zadośćuczynienie należy się członkom najbliższej rodziny zmarłego, a nie każdej osobie bliskiej. Decydujące są zatem przy ocenie w tej mierze nie same więzy pokrewieństwa czy wspólnota gospodarstwa domowego, ale wynikające z okoliczności każdego konkretnego stanu faktycznego więzy osobiste, pewien stosunek bliskości pomiędzy zmarłym a ubiegającym się o to roszczenie, wynikający ze wzajemnych relacji rodzinnych. Stąd też trzeba na te relacje patrzeć poprzez pryzmat dramatyizmu doznań osoby bliskiej zmarłemu, poczucia jej osamotnienia i „odczuwanej pustki”, cierpienia moralnych i wstrząsu psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej. Ten kontekst oceny znajduje swoje podstawy, przy ujęciu tożsamości celu unormowania, w przypadku naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej na gruncie przepisów prawa cywilnego sprzed 3 sierpnia 2008 r. Stąd też w kolejnej uchwale z dnia 13 lipca 2011 r. Sąd Najwyższy w sprawie III CZP 32/11 twierdził, że sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie

pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c., także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (OSNC 2012/1/10).

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy w pełni podzielił twierdzenia i wnioski wynikające z przedstawionych poglądów judykatury, to zaś uczyniło stanowisko pozwanego w tej mierze bezzasadne, skutkujące przyjęciem jego odpowiedzialności za krzywdę doznaną przez K. K. (1) i A. K.. Sąd podkreślił, że wskutek tragicznej śmierci A. K. naruszone zostały dobra osobiste powodów w postaci więzi rodzinnej, w tym więzi rodzicielskiej, mającej unikatowy, bezwarunkowy charakter. Relacje tę budują czynniki natury psychicznej, emocjonalnej oraz fizycznej. Śmierć dziecka stanowi dla pozostałego przy życiu rodzica zdarzenie traumatyczne, powodujące zerwanie tej więzi, ale jedynie w aspekcie fizycznym. Choć rzeczywisty brak danej osoby jest odczuwalny, to jednak w pamięci najbliższych żyje ona nadal, nie pozwalając im ukoić uczucia tęsknoty. Wszelkie wspomnienia dotyczące syna i wspólnie spędzonych z nim chwil, a następnie tragicznego wydarzenia, skutkującego jego śmiercią powodują, że życie małżonków K. nigdy nie będzie już takie jak przed datą (...) Syn był dla swoich rodziców kimś wyjątkowym, dostarczał im wiele radości oraz powodów do dumy. Miał 21 lat. Nie był już dzieckiem, ale również nie można go określić jako w pełni ukształtowanego dorosłego człowieka - wkraczał w dorosłość. Powodowie ubolewają nad tym, że nie będą mogli dalej obserwować tego procesu i wspierać syna. Pokładali w nim nadzieje na przyszłość, cieszyli się ze snutyh przez niego planów tym bardziej, że sami zostali w nich uwzględnieni. A. zamierzał ożenić się ze swoją dziewczyną, rozbudować dom rodziców i nadal zamieszkiwać razem z nimi. Poza tym, że syn był dla rodziców podporą duchową, to również wspierał ich finansowo, partycypując w kosztach utrzymania domu. Oboje powodowie w szczególny sposób odczuli nagłą i niespodziewaną śmierć A.. Poprzez pryzmat dramatyzmu doznań, poczucia osamotnienia oraz „odczuwanej pustki”, cierpień moralnych i wstrząsu psychicznego, wywołanego śmiercią dziecka Sąd pierwszej instancji ocenił wysokość należnego powodom świadczenia z tytułu zadośćuczynienia.

Przy ocenie, jaka suma jest w rozumieniu art. 448 k.c., odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, Sąd Okręgowy odwołał się do poglądów judykatury, w myśl których należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem (krzywda) (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 28 marca 2012r., I ACa 162/12, Lex nr 1164092). W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, zadośćuczynienie musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną z jednej strony, ale z drugiej powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. Stąd też mając na uwadze okoliczność wymiaru doznanej przez powodów krzywdy, a także kompensacyjny charakter zadośćuczynienia Sąd Okręgowy przyjął, że kwota 50.000 zł dla każdego z powodów będzie adekwatna z obu płaszczyzn tej oceny. Jako wygórowane należy ocenić żądanie zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości po 80.000 zł.

W tym kontekście istotne jest, że śmierć syna nie wywołała u powodki zaburzeń emocjonalnych o patologicznym charakterze, jej żałoba przebiegała bez powikłań. Podobnie przedstawia się sytuacja powoda A. K., który przeżył żałobę po śmierci syna bez skutków na przyszłość, a jego obecne stany emocjonalne są naturalną konsekwencją przeżyć traumatycznych i nie zaburzają codziennego funkcjonowania powoda. Proces żałoby nie wywołał u powodów uszczerbku na zdrowiu w aspekcie psychologicznym ani psychiatrycznym.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., zasądzając je od dnia 3 lipca 2013 r. – dnia następującego po dniu wydania decyzji kończącej proces likwidacyjny, od którego roszczenie stało się wymagalne po pisemnej odmowie wypłaty zadośćuczynienia przez pozwanego w dniu 2 lipca 2013 r..

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., przyjmując zasadę ich stosunkowego rozdzielenia. Powodowie wygrali proces w 63% i w takiej wysokości koszty procesu powinien ponieść pozwany. Koszty jakie zostały w sprawie poniesione stanowią sumę 7.684 zł. Pozwany powinien ponieść 4.840,92 zł (63% z 7.684 zł). Poniósł już 3.600 zł, wobec czego na rzecz każdego z powodów powinien uiścić po 1.241 zł. Koszty zastępstwa procesowego Sąd uwzględnił po obu stronach, przyjmując zasadność jednej stawki minimalnej, zgodnie z treścią § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163,

poz. 1349 ze zm.). Przy tym Sąd nie podzielił poglądu pełnomocników stron co do przyjęcia stawki wynagrodzenia pełnomocnika procesowego w wysokości podwójnej stawki minimalnej z uwagi na uznanie, że sprawa nie należy do kategorii spraw szczególnie skomplikowanych pod względem faktycznym, nie ma także charakteru nowatorskiego pod względem prawnym wobec utrwalonej już linii orzecznictwa, a zakres podejmowanych przez pełnomocnika czynności procesowych mieści w granicach typowo przyjętych dla tego rodzaju postępowania.

Jednocześnie na podstawie 113 ust. 1 i 2 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.) Sąd obciążył pozwanego z tytułu zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo w toku procesu ze środków Skarbu Państwa, proporcjonalnie do zakresu uwzględnionej części powództwa.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżył pozwany apelacją w całości, zarzucając naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 23 k.c. poprzez przyjęcie, że ochrona dóbr osobistych tam wymienionych obejmuje świadczenia związane ze zgonem innej osoby,
- art. 446 § 4 k.c. poprzez pominięcie, że zapis ten ma charakter *lex specialis* w niniejszej sprawie i w oparciu o ten zapis, od daty jego obowiązywania mogą być zasądzone świadczenia związane ze śmiercią osoby najbliższej,
- art. 448 k.c. poprzez przyjęcie, że ma on zastosowanie w niniejszej sprawie w sytuacji, gdy funkcjonuje przepis szczególny w oparciu, o który możliwe jest zasądzenie świadczenia.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji z uwzględnieniem kosztów postępowania przed Sądem Apelacyjnym, jako kosztów procesu.

Strona powodowa w odpowiedzi na apelację pozwanego wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie na jej rzecz od strony przeciwnej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie drugoinstancyjne według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie.

Apelujący w złożonym środku zaskarżenia nie kwestionował wysokości świadczenia z tytułu zadośćuczynienia przyznanego na rzecz powodów, lecz w ogóle możliwość przyznania powodom prawa do spornego świadczenia w oparciu o powołane przez Sąd pierwszej instancji przepisy.

Wbrew wywiodom apelacji, stanowisko w zakresie możliwości przyznania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c., z tytułu straty osoby najbliższej – członka rodziny w przypadku, gdy zdarzenie miało miejsce przed 3 sierpnia 2008 roku, jest już ugruntowane w orzecznictwie. Uzasadniając swoje stanowisko w tej kwestii Sąd Okręgowy odwołał się nie tylko do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku, III CZP 76/10, ale wskazał też na wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku, IV CSK 307/09, 11 maja 2011 roku, I CSK 621/10 czy też 15 marca 2012 roku, I CSK 314/11. Koncepcja, że więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może polegać nie tylko na osłabieniu aktywności życiowej i motywacji do przezwyciężenia trudności przez pozostałych przy życiu członków rodziny, lecz jest także następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą, a jej najbliższymi potwierdzona została także w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 roku, III CZP 32/11 i z dnia 12 grudnia 2013 roku, III CZP 74/13.

Ze wskazanego orzecznictwa wynika, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu,

który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Trudno bowiem znaleźć argumenty sprzeciwiające się uznaniu, że więź emocjonalna między członkami rodziny stanowi dobro osobiste. Tak rozumiane dobro osobiste pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Spowodowanie śmierci osoby najbliższej może więc stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i może uzasadniać przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela zaprezentowaną powyżej wykładnię Sądu Najwyższego.

Nie sposób odmówić racji apelującemu, że orzecznictwo Sądu Najwyższego nie ma mocy powszechnie obowiązującej. Formalnie rzecz biorąc orzeczenia Sądu Najwyższego są wiążące dla sądu powszechnego tylko wtedy, gdy sąd odwoławczy zada Sądowi Najwyższemu pytanie prawne w kwestii budzącej wątpliwości. Wówczas pogląd prawny wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego wiąże sąd w tej konkretnej sprawie. Inne natomiast orzeczenia formalnie sądów powszechnych nie wiążą. Wiążą one jedynie siłą autorytetu Sądu Najwyższego. Nie można przy tym tracić z pola widzenia faktu, że rolą Sądu Najwyższego jest ujednolicanie orzecznictwa sądów powszechnych.

Mając na uwadze powyższe podkreślić należy, że Sąd Okręgowy uzasadniając zaskarżony wyrok w żaden sposób nie twierdził, że jest związany wykładnią Sądu Najwyższego. Do licznych judykatów tego Sądu odwołał się wyłącznie dla poparcia stanowiska prezentowanego w sprawie i dla wzmocnienia swojej argumentacji. Dlatego też nie ma znaczenia podnoszony przez stronę pozwaną zarzut, że uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku, III CZP 76/2010, na którą powołuje się Sąd pierwszej instancji, nie ma mocy zasady prawnej. Chociaż pozwany podnosi, że pogląd wyrażony w tej uchwale budzi wątpliwości, to w istocie teza ta nie znajduje potwierdzenia wobec zgodnej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego w tym temacie, do której odwołał się Sąd Okręgowy w uzasadnieniu kwestionowanego orzeczenia.

Sąd Apelacyjny nie podziela argumentu apelującego, że idąc za powyższym tokiem rozumowania uznać należy, że jakkolwiek czyn skierowany przeciwko konkretnej osobie oznaczałby naruszenie dóbr osobistych wszystkich członków rodziny takiej osoby, a zatem krąg osób poszkodowanych byłby wręcz nieograniczony. Zwrócić należy uwagę, że nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. To na niej spoczywa, zgodnie z art. 6 k.c., ciężar dowodowy w tym zakresie. A zatem twierdzenie strony pozwanej o wręcz nieograniczonej liczbie osób poszkodowanych jest zupełnie nieuzasadnione. Nadto wbrew twierdzeniom apelującego osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby bliskiej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Nie może być kwestionowane, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom, źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również więc osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego.

Nie zasługuje także na aprobatę prezentowane przez apelującego w toku postępowania pierwszoinstancyjnego stanowisko, że art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 roku, poz. 392, ze zmianami) zawiera zamknięty katalog dóbr podlegających ochronie z tytułu obowiązkowej umowy ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych i wyłącza niejako stosowanie przepisów kodeksu cywilnego. Przepis ten stanowi, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia, bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Należy raz jeszcze zwrócić uwagę, że kwestia możliwości dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej spowodowaną deliktem jest ugruntowana i dotyczy zarówno odpowiedzialności sprawcy, jak i ponoszącego za niego odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń. W orzeczeniach Sądu Najwyższego dotyczących dopuszczalności zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej na podstawie art. 448 k.c.,

szereg z nich dotyczy śmierci poniesionej w wyniku wypadku komunikacyjnego, a pozwanymi w tych sprawach byli także ubezpieczyciele. Należy zatem uznać, że skoro posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem jest między innymi śmierć, to w ramach zawartej umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel przejmuje odpowiedzialność sprawcy, taka jest bowiem istota ubezpieczenia się od odpowiedzialności cywilnej (art. 9 ust. 1 omawianej ustawy, art. 822 k.c.). Nie można interpretować art. 34 ust. 1 tej ustawy w ten sposób, że odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę w postaci naruszenia dóbr osobistych osób najbliższych osoby zmarłej, wywołane śmiercią na skutek wypadku spowodowanego przez kierującego pojazdem mechanicznym, za którą on sam ponosi odpowiedzialność byłaby wyłączona. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Trudno też różnicować krzywdę osoby bliskiej, w związku ze śmiercią członka rodziny, w zależności od tego czy zadośćuczynienie wypłacane przez ubezpieczyciela znajduje oparcie w art. 446 § 4 k.c., czy też w art. 448 k.c. Takie różnicowanie nie znajduje uzasadnienia.

Wobec argumentów podnoszonych przez apelującego, że przepis art. 446 § 4 k.c. wypełnił istniejąca do dnia 3 sierpnia 2008 roku lukę prawną, polegająca na braku podstaw prawnych do przyznania członkom rodziny zmarłego zadośćuczynienia za doznana krzywdę wskazać należy, że przepis ten nie uchylił art. 448 k.c. Jego dodanie było natomiast wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenia kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Stanowisko to zostało potwierdzone w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 roku, II CSK 248/10 (OSNC –ZD 2011, nr B, poz.44) oraz z dnia 11 maja 2011 roku, I CSK 521/10 (niepubl.).

Mając na uwadze powyższe niezasadne były zarzuty pozwanego odnoszące się do naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 23 k.c., art. 446 § 4 k.c. oraz art. 448 k.c.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny w Łodzi, działając na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy.

Wysokość tychże kosztów Sąd ustalił w oparciu o przepis art. § 6 pkt 5 w związku z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 roku, poz.490).